

W Augustowie: Gadał dziad do obrazu, a obraz ani razu... | Wilnoteka

<http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/w-augustowie-gadal-dziad-do-obrazu-obraz-ani-razu>

November 30, 2011



Posiedzenie ekspertów oświatowych w Augustowie, fot. wilnoteka.lt

Nie ma szans na porozumienie - niestety, tak trzeba chyba określić augustowskie obrady czwartego spotkania polsko-litewskiej międzyrządowej komisji do spraw oświaty. Co prawda, obrady w toku, ale atmosfera na sali nie wróży sukcesu.

W czwartym posiedzeniu międzyrządowej komisji wzięli udział przedstawiciele Forum Rodziców Szkół Polskich na Litwie. Strona litewska, na chwilę przed rozpoczęciem drugiej sesji, kiedy na salę weszli rodzice, zapowiedziała, że będzie przekonywać, iż

rodzice nie mają racji. Dobitnie zabrzmiał głos wiceministra oświaty i nauki Litwy Vaidasa Bacysa: „Na tej komisji absolutnie nie będziemy się zajmowali kwestiami ewentualnej zmiany litewskiej ustawy. To nie wchodzi w rachubę. Litewski rząd od początku uważał, że ustawa jest dobra i nie zamierza jej odwoływać“. „Jesteśmy gotowi do przekonania rodziców“ - dodał na zakończenie.

Nieoficjalnie mówi się, że strona litewska będzie dążyła dzisiaj do zakończenia prac komisji.

Rodzice mają ważne argumenty, ale czy zostaną usłyszani? W liście do komisji w sześciu punktach powtórzyli swoje postulaty: odwołanie ujednoczonej matury z języka litewskiego, przygotowanie nowych ulepszonych programów nauczania i bazy podręcznikowej z języka litewskiego, wycofanie obowiązku dwujęzycznej edukacji w szkołach mniejszości narodowych, odwołanie zapisu o wyższości szkół litewskich nad polskimi oraz opracowanie długofalowej strategii szkolnictwa mniejszości narodowych na Litwie. Zabiegają, by komisja rekomendowała litewskiemu rządowi powstrzymanie spornych punktów ustawy, opracowanie koncepcji oświaty mniejszości narodowej i - po konsultacjach z mniejszościami - przygotowanie nowych założeń ustawy.

Wiceminister w wywiadzie z polskimi dziennikarzami odniósł się tylko do kwestii ujednoczonej matury. W rękę trzymał kartkę papieru, na której była przedstawiona wymagana rzekomo niezbyt obszerna objętość tekstu na ujednoczonym egzaminie maturalnym. Minister zapewniał, że kryteria oceny egzaminu również zostały złagodzone.

Mirosław Sielatycki, szef polskiego zespołu, był zdania, że zapisy ustawy wymagają korekty: „Jest szereg rozporządzeń, które oczywiście mogą amortyzować skutki ustawy, ale jej zapisy są kluczowe, bo to one stwarzają zagrożenie dla nauki w języku polskim. Bez zmian niektórych zapisów ustawy nie będzie pokoju społecznego i sytuacji, która byłaby do przyjęcia dla wszystkich“.

Obrady są w toku. Jeśli strona litewska będzie optowała za zakończeniem prac komisji, raczej nie ulega wątpliwości, że zostanie podpisany protokół rozbieżności, a nie jak oczekiwano - protokół porozumienia.

Mirosław Sielatycki był nieco zaskoczony determinacją strony litewskiej, by czym prędzej zakończyć obrady komisji. „Rozmawiamy dwa miesiące, a nie było rozmów od lat, stąd nagromadzenie spraw jest duże“. Minister dodał jednak: „Trzeba by zachować formułę rozmów i współpracy, ale z drugiej strony - trzeba też powiedzieć, co osiągnęliśmy, do czego doszliśmy, co jest obszarem niezgody, bo ci uczniowie (polscy uczniowie na Litwie - dop. redakcji) nie mają czasu na czekanie“.

To prawda, nie ma czasu na czekanie, zostaje jednak poczekać na zakończenie obrad i ostateczny komunikat komisji.

Z Augustowa - Edyta Maksymowicz
Na podstawie: Inf.wł.